

KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Marca. — Rok 1840.
Wtorek.

№ 75.

Intro, Ś. Gabryel.
U Izr: iutro Post Estery; polutrze Purim.

Nabożeństwo uroczyste z wystawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniami, procesjami i odpustem, odbywać się będzie w kościołach XX. *Dominiikanów i Karmelitów* na Kraków: — Przed: polutrze, iako w uroczystość Śgo Józefa. — Stroskana Mátka wraz z 2giem dziećmi, po zgonie ś. p. *Michałiny Karwosieckiej*, onegdaj w 20m roku życia zmarłej; zaprasza krewnych i przyjaciół na exportację Jej ciała z kościoła dolnego parafji Śgo Krzyża, na smetarz Powązkowski, dziś o go: 4ej z połud: odbyć się mającą. — W dniu 12 b. m. pochowane zostały zwłoki ś. p. *Franciszka Ufniarskiego*, b. Radnego Naczelnika Wydziału wojskowego przy Urzędzie Munic: M. Warszawy. Zgon tego zasłużonego Urzędnika pograżając w smutku Żonę i Dzieci, również najboleśniej dotknął i licznych Przyjaciół, których przez swą niewyczerpaną dobroć, uprzejmość i łagodność w postępowaniu, zgasły umiał zjednać, a przez swe cnoty zasłużyć na powszechną opinią nieskazitelnego Urzędnika i prawdziwego przyjaciela. Taką postępując drogą ś. p. *Ufniarski*, zjednał sobie zalety, a przez ciąg 28-letniej służby, piastował różne urzędowania. Zajmując najprzód po wyjściu z wojska Xtwa Warsz: iako Kapitan, posadę Kommissarza cyrkułu 2go, następnie Ławnika i Assesora Lombardu, a w końcu Radnego przy Urzędzie Municyp: M. Warszawy. Kto więc bez obcej pomocy, iedynie własnymi siłami doszedł do wyższych stopni, zyskując zawsze zadowolenie zwierzchników, i otrzymał znamie nieskazitelnej służby, a zjednał miłość podwładnych i obywateli, kto był, że tak powiem, wzorem cnot domowych i obywatelskich, tego panieć nie wygasnie z serc pozostałej rodziny i licznych przyjaciół. Niewymieniam innych cnot Urzędnika, bo takowe przez wszystkich żyjących liczenie są powtarzane. — *Pierwsza Sala Ochrony* dla małych dzieci, urządzona w Warszawie w roku zeszłym, przez

Towarzystwo Dobroczyńności, coraz bardziej do lepszego przychodzi stanu i przekonywa Publiczność o prawdziwym użyciu swoim. Do sali tej uczęszcza znaczna liczba dzieci od lat 3 do 7miu, nad którymi Rodzice nie są w stanie przez dzień cały utrzymać potrzebnego dozoru, a tem mniej stosownych udzielić im nauk. Dzieci takie w Sali Ochrony prowadzone są iako w przytulku macierzystym z największą troskliwością. Tam wśród zabaw i rozrywek rozmaitych, według metody doświadczonem i uż w innych krajach udoskonalonej, przelewają się w dziecinne serca uczucia religijne i moralne, rozwija się umysł ich przez nauki zastosowane do ich pojęcia, zaszczenia się chęć do pracy, a przytem wzmacnia się ich ciało przez rozmaite ćwiczenia. Prócz tego, dzieci takie mają w sali Ochrony obiad, a nawet w potrzebie otrzymują odzież. Lecz iedna tylko Sala Ochrony, nie byłaby odpowiednią dla Warszawy, gdzie ludność znaczna, a klasa uboższych mieszkańców co do wychowania tak małych dzieci, wielkiej potrzebuje pomocy. Dla tego Towarzystwo stara się z każdej sposobności korzystać, ażeby nagromadzić fundusze, i w tym celu ich użyć. Już nawet z funduszu pozostałego ze składek dla Nadwiślańców, zakłada drugą salę Ochrony dla dzieci tychże nadwiślańców, i prócz tego ma zamiar w kilku jeszcze punktach Warszawy nowe Sale Ochrony otworzyć. Wprawdzie przedsięwzięcie takie nadzwyczajnych wymaga nakładów, Towarzystwo iednak nie ustaje w swoich usiłowaniach, bo jest przekonane, że gdzie idzie o dobro ludzkości, tam zawsze pomoc dobroczynnego Rządu i współczucie publiczne, jest silną dla niego podporą. Ważną jest także okolicznością dla Sali Ochrony, ażeby Publiczność miała prawdziwe wyobrażenie o sposobie prowadzenia dzieci w takim zakładzie, bo im więcej przekonana jest o użyciu Ochrony, tem bardziej ją wspiera. Lecz naj-

ważniejszą zasadę Ochrony, stanowią zdolni Przewodnicy, którzyby najłatwiej i w czasie najkrótszym obznajmić się mogli ze sposobem prowadzenia dzieci i według niego postępować. Chcąc więc Publiczność obznajmić z metodą prowadzenia dzieci w Ochronie a przedewszystkiem przewodnikom ułatwić nabycie potrzebnych im wiadomości, Wydział Ochrony Towarzystwa Dobroci: postanowił własnym nakładem wydać dzieło *Swobody* pod tytułem: „*Wykład praktyczny prowadzenia dzieci małych w Ochronie*, które przełożył z *Czeskiego*, znany z swego poświęcenia się i zdolności P. Teofil *Nowosielski* i pracę swoją na korzyść Ochrony ofiarował. Autor dzieła tego *Swoboda*, Przełożony sali Ochrony w *Pradze*, metodą iuż w innych krajach wysoko posuniętą, własnem doświadczeniem ulepszył, i wyłożył ją w rozmowach i opisie, że Czytelnik w żywych obrazach widzi wszystko, co tylko dzieje się w sali Ochrony. Widzi małe dzieci z właściwemi ich wiekowi uczuciami, z własnym sposobem zapatrywania się na świat, a wśród nich Przewodnika, który kieruje sercem i duszą dziecka, uczucie do dobrego wnosi, umysłowi najpotrzebniejsze w życiu praktycznem podaie wiadomości w takiej formie, iż te drobne istoty równą rozkosz mają w nauce iak w zabawkach. Taki wykład obznajmiając Publiczność z Ochroną, a Przewodników ze sposobem prowadzenia dzieci w Ochronie, ieszcze bardzo użytecznym staie się dla Nauczycieli domowych i dla *Bon*, będąc im śródki iak rozwiać stopniowo pojęcie dzieci i kształcić ich serce, nawet dla samychże dzieci książka ta nie tylko będzie zajmującą, lecz stanowi dla nich mały zbiór najpotrzebniejszych wiadomości. Dzieło to obejmować będzie około 24 arkuszy druku, wyjdzie na papierze pięknym, ozdobione 2maryciami, z których iedna przedstawia wizerunek *Swobody*, druga tabelkę do rysunków poczytkowych. Druk iuż rozpoczął się od miesiąca, i nie długo ukończonym będzie. Cena dzieła dla prenumeratorów zł. 6, po wydaniu zł. 8. Zapisywać się można na prenumeratę: w sali Ochrony u Prze-

łożonego, w Sklepie ubogich, u W. Teof: *Jankowskiego* przy ulicy Miodowej, u Członków Towarzystwa Dobroci i we wszystkich księgarniach. — Znaczniejsze wygrane w losowaniu wczoraj, *Obligacji udziałowych pożyczki 42chmilionowej*, Nr 101,090 zł. 15,000, Nr 142,043 zł. 15,000, Nr 16,920 zł. 6,000, Nr 99,879 zł. 3,600. Po zł. 2,000, Nra: 45,520, 49,546, 79,445. Po zł. 1,600, Nra: 11,954, 79,440, 84,801, 124,399, 132,969, 132,976, 141,679, 141,732, 143,544. — W świeżo wyszłym Nrze II Tygodnika Rolniczo-Techn., między innymi zaujduie się następujący łatwy sposób otrzymania większej ilości mleka od krów: „Wiadomo, że krowy po odsadzeniu cieląt, mniej więcej mleko zatrzymują. Pochodzi to w części z tęsknoty za cielęciami, w części zaś z nieprzyjemnego uczucia, iakiego doznają, gdy gruba i ostra ręka, w miejscu delikatnego języka i podniebienia cielęcia, ściąga im mleko z cyców. Aby je uwolnić od tegoż uczucia, pewna *Gospodyni* padła na myśl, zdatić je w rękawiczkach skórkowych, należycie wodą zmiękczoneh. Skutek był tak widoczny, iż niebawnie nabyła dla wszystkich swych mleczarek rękawiczki z gummy elastycznej, która lepiej ieszcze niż skórka celowi odpowiada.“ — W przyszłą Niedzielę w południe, *Spiewak JP. Maksymilian Stark* (o którym donieśliśmy że razem śpiewa basem i iak *Kobieta*), da koncert w sali ređutowej. Biletów dostać można w *Kassie* teatru i w *Księgarni Pana Sennewalda* przy ulicy Miodowej. W czasie tego koncertu, między innymi muzykami, grać będzie na fortepianie małutka *Jadwiga Brzowska*, której Talent tyle przyniósł zadowolenia znawcom i tyle wzniecił oklasków. Grać będzie oraz na skrzypcach *JP. Sobotka*. Wkrótce w Teatrze *Rozmaitości* daną będzie nowa *Komedja Na zdrowie*.

Urząd Mun. M. Warszawy. W skulka odezw *JW. Jenerała Intendenta Czynnej Armji z doja 25 Lutego r. b. v. s. Nro 633, 636 i 639*, podaie do wiadomości powszechnej, że w *Sali Posiedzeń Urzędu Muncy: M. Warszawy*, odbywać się będą następujące *Licytacje*: Imo, dnia 12/24 *Marca r. b.* na dostawę 2,772 *Czwertni KRUP dla Wojsk mających się zebrać pod*

Warszawę; zaś dobiecie targów, czyli tak zwane „przetargi“, nastąpią w tenże miejscu dnia 15/27 tegoż samego miesiąca, a to podług załączonego tu w języku Rossyjskim Obwieszczenia i warunków. 2do, również dnia 12/24 Marca r. b. Licytacja, a w dniu 15/27 tegoż miesiąca „przetargi“, na dostawę dla Wojsk zebrać się mających do robot fortifikacyjnych pod Nowogeorgiewskiem, Maki czetwierti 5,430, Krup 509, a pod Iwangrodem Maki czetwierti 1,810, Krup 169, a to podług Obwieszczenia i warunków, które się tu również w języku Rossyjskim dołączaia. 3tio, Dnia 18/30 Marca r. b. Licytacja, a dnia 20 Marca (1 kwietnia) r. b. „przetargi“, na dostawę 26,000 pudów Mięsa dla Wojsk, mających się zebrać pod Warszawą, a to podobnie podług Obwieszczenia i warunków, które się także do niniejszego załączaia. Urząd Muncyep: wzywa zatem mających chęć podjęcia się rzeczonych dostaw, aby w miejscu i terminach wyżej oznaczonych, zawsze przed godziną 2gą z połud: stawić się i oferty swoje stosownie do rzeczonych obwieszczeń i warunków na każdą z tych trzech dostaw osobno dołączających się, podawać nie omieszkali. Nadto warunki wzmiątkowane, mogą być przejrane codziennie, prócz świąt, tak w Rossyjskim iako i Polskim języku, w Wydziale Administracji Urzędu Muncypalnego. — P. o. Prezydenta Graybner. Sekretarz Generalny G. Jahołkowski.

(Art. na.) Gdy w biegu dni naszych nie ma nic póżniejszego nad zdrowie, komuż sprawiedliwsza wdzięczność należeć się od nas może nad tego co nam ten najdroższy dar Niebios przywraca. Tę głępką, najczulszą wdzięczność moją wynurzyć publicznie W. Adamowi Buchiewiczowi Lekarzowi Obwod: w mieście gubern: Płocku, mam za najuroczystszy, a razem i za najmilszy obowiązek. Skaleczały przez ciąg długi w najczelniejszej części twarzy, gdy mi pomimo używanych różnych zaradczych środków, coraz smutniejsze zagrażało następstwo, kiedym się razu jednego mimowolnie oczom jego namstręczył, silnie powołaniem szlachetnego zawodu swego przeięty, nie mógł znieść smutnego widoku mego cierpienia, ażeby nim nie wrzucić się natychmiast i nie zaiąć. Jakoż przez starań jego dzielność zaledwie żaden inny ślad nie pozostał, iak tylko blizna, iako ślad moiego niedgdyś cierpienia, i dokonanego przez Niego zaszczyt mu przynoszącego dzieła. Dzięki Ci czi-

godny Mężu! Dzięki ci najczulsze niesie Ojciec rodziny, stłumites łzy rozpaczy, łzę wdzięczności uronić dozwól. Ta ofiara jest godna Ciebie, tę przynajmniej przyiąć raczysz. *Wojciech Lissowski.*

Francia. — W Izbie deputowanych wniesiono projekt, aby 123ch Francuzów walecznej załogi *mazagrańskiej*, która przez 4 dni brońiła się przeciw 12,000 *Arabom*, zapisano w liście legji honoro:. Dzienniki ganią jednak ten wniosek, gdyż utrzymują, że obrona *Mazagranu* świadczy również o tchurzostwie nieprzyiaciół, iak o mężstwie załogi, której czyny bynajmniej nie zasługują na tak świetne wynagrodzenie. — P. *Lefevre* umarł 19go Października w *Mohamed Alopolis*; był Inżynierem w służbie egips: i zwiadał nowo odkryte kopalnie w *Senaarze*. — Kapitan *Persat* ogłosił wyspę *Rachgan* w Afrykańskim, *Rzeczpospolitą*; depesze z Afryki nie wspominają jeszcze o tym wypadku. — Z *Nec* doszła smutna wiadomość o wybuchu chorób zaraźliwych w szpitalu wojskowym. — Instrukcje processu *Margrabiego Cruy Chanel* (Kruy Szanel), są już ukończone; 15 osób stawionych będzie przed Sądem przysięgłych. — P. *Thiers* był już Ministrem w rozmaitych wydziałach przez 1427 dni, i w przeciągu tego czasu wybrał ogółem 306,000 fr.

Turcja. — *Zaim Ferzula*, Gubernator w *Lemnos*, został wezwany do *Stambułu* dla usprawiedliwienia się z uciemiężeń, iakich dopuszczał się w tamecznej prowincji. *Zaim* obawiając się kary, zbiegł do Europy. — Z *Persji* donoszą o smutnym stanie *Ispahanu*. Gubernator zostaje w ciągłej nieprzyiaźni z obu *Inanami* (znakomitemi perskiemi Urzędnikami), i przy każdej okoliczności stara się więzić ich stronników. Gubernator nagromadził już tyle więźniów, iż zamysła wybudować tak zwaną *Wieżę westchnień*, przy której budowie kładą z kolei jedną szychę kamieni i szychę żywych ludzi (!). Taką wieżą znajduje się już w *Szyras*.

Włochy. — Aient hiszpań: *P. Willalba*, spodziewa się wkrótce poiednać Rząd *Papieżki* z

Madryckim. Don Michał jest także gotów zrzec się tronu *Portugali*; pod warunkiem, aby przyznano mu tytuł *Infanta*, zwrócono dobra, wyznaczono pensję; i aby zatwierdzono tytuły przez niego rozdane.

Rozmaitości. — Leśniczy w *Biedenkopf*, w Niemczech, znajdował się niedawno z swoją małżonką u sąsiada. Gospodarz nalegał na gościa, aby przez całą noc u niego zabawił, lecz drugi powodowany jakimś przecuciem, postanowił wrócić do domu. Wyszedszy na ulicę Leśniczy, postrzegł światło w swoim mieszkaniu i domyśla się zaraz, iż to pewno złodzieje dobywają się do pieniędzy, które przed kilkoma dniami odebrał; prędko więc postarał się o strzelbę i wtargnął do domu; dwóch złodziei zaczęło uciekać; leśniczy strzelił i zranił ich w nogi. Między łotrami poznano *pana młodego*, który nieprzezony chciał od sąsiada zabrać sobie podarunek weselny. — Dotąd znano tylko bale maskowe; Pan *Kluesmann* w *Paryżu*, dawał zeszłego karnawału i koncerty maskowe. Na jednym z takich koncertów Tili odegrał solo na flecie, Pierrot wykonał arję z *Normy*, czarne domino odśpiewało arję z *Postyljona*, a Postyljon odśpiewał arję z *Czarnej domina*. — W salonie Pana *L.* w *Paryżu* zaszła scena komiczna. *P. L.* czytał oryginalne dzieło dramatyczne; między aktami lokaje wliberji roznosili chłodniki dla gości. Po skończeniu sceny ostatniej, czytelnik zbliżył się do sławnego krytyka *P.* i zapytał z miną zadowoloną: „Cóż Pan sądzisz o moim dziele?” „Cudowne! odrzekł *P.* który przez cały czas czytania zajęty był rozmową z sąsiadem, ale trzeba dopiero piąty akt usłyszeć, w nim spodziewam się prawdziwej doskonałości.” „Piąty akt! zawołał zdziwiony Autor, wszakże drama już jest skończona.” „Pan żartujesz”, odpowiedział zarumieniony krytyk. „Właśnie com zabił bohatera. Czyliż tyłu wdziękami ożdobiona *Xiężniczka Aldini* nie została zabita przez swojego kochanka, który dobrowolnie oddał się w ręce sprawiedliwości. Czyliż stary *Angalo* nie prze-

bił się sztyłem na zwłokach swojego dziecka? Wszak Pan widzisz, że już wszystkie osoby utraciły życie.” „Ach! mniemałem, że tyłko omdlały.” Autor zamilkł; Krytyk chciał wynieść się cichaczem; w tem *L.* wstrzymał go za rękę: „Pan podałeś mi myśl szczęśliwą; drama moja kończy się za prędko. Ojcu na nieiaki czas zostawię jeszcze życie, i kilka scen dodam. W tych dniach przeczytam Panu wszystko.” Recenzent dla uwolnienia się od nowej tortury, wyjechał śpiesznie z stolicy.

PRZYIEGHALI DO WARSZAWY.

Konarszewski Woj: Dzie: z *Mitachowa*; Grabski Win: Dzie: z *Luszyzna*; Bielicki Jan Dzie: z *Domaradzyna*; Rubinkowski Fran: Dzie: z *Iwiczny*; Papiewski Gabr: Dzie: z *Gledzianów*; Druski Tom: Dzie: z *Borzechowa*.

DONIESIENIA.

Gdy dopiero w dniu 14 Marca r. b. odebrałam z Pocztamtu Jlnego Królestwa, List *W. Wierzbickiego* w dniu 28 Stycznia r. b. pisany, o przysłanie mu *LO-SU* do Loterji klasycznej; nie mogąc żądania Jego uskuteczyć, z powodu, iż nie wiem adresu; upraszam Go zatem niniejszem o nadesłanie takiego, abym *Los* odesłać mogła. *Józefa Polanę.*

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 21/23 Marca r. b. w Urzędzie Wójta Gminy Mokotów, odbędzie się licytacja b. godzinie 11 przed południem, na sprzedaż 3ch *QMIBUSÓW*, w których jeden jest 4kołkonny na 4ch resorach, do którego jest 8 kół, dwa parokonne, wszystkie 3 w stanie dobrym; niemniej 150 korcy *KAR-TOFLI*. *J. Łuszczewski.*

Potrzebna jest *FRANCUZKA* do małych dzieci na Nowy Świat pod Nr 1296, na 1sze piętro.

Przy ulicy Prziązd pod Nr 647s, są do sprzedania *OGÓRKI* najlepszej uprawy, na bezki lub kopy. Wiadomość powziąć można u Stróża tegoż domu.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w połud: ciepła 1. *TEATR ROZMAITOSCI.* Jutro 25 raz *Szpada młodego Ojca.* 40 raz *Obraz.* 35 raz *Indyk.*

Dziś sztuki mechaniczne w domu *Flintowej* Nr 794 l. A. Dziś w *Rajtżuli* w pałacu *Prymasów*: sztuczni Jeźdźcy. Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy *Bednarskiej*, Śniadanie: *Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Sielawy, Lip, Okoń, Karas, Karp, Połędwica, Sztufada, Potrawa, etc.*

Jutra u *Rogaskiego* przy ulicy *Długiej* Nr 550, Śniadanie: *Stokfisz, Szczupak, Sandacz, Lin, Karaski, Zupa ryb,* Potrawa z głów: *cieję; Kolloty ciele; z szaszkiem, Zrazy a la nelson, Jaja sadzone na occie, i t. d.*